Rok X

Nr. 218

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Piątek: † Suchy dzień
Sobota: † Suchy dzień

CHOJNICE, sobota dnia 20 września 1930 r.

Słońca wschód 5.41 zachód 18.08
Księżyca wschód 0.37 zach. 17.24

Wieści o krótkiej treści

Rada Ligi Narodów postanowiła w myśl wspólnego wniosku polsko - niemieckiego poprosić p. Calondera ,ażeby pozostał nadal na urzędzie przewodniczącego mieszanej komisji górnośląskiej.

* * *

Podczas lotu akrobatycznego (przesiadania z jednego samolotu na drugi w powietrzu) nad placem lotniczym w Böblingen zahaczyły oba samoloty jeden o drugi i spadły. Czterech pasażerów zostało zabitych.

* * *

Według organu angielskiej partji pracy nie zanosi się na porozumienie francusko - włoskie w sprawach spornych. Rokowania w Genewie nie przyniosły dotąd żadnego odprężenia.

* * *

We Francji rozpoczynają się w piątek wieczorem wielkie manewry w pobliżu miasta Dijon 25000 chłopa weźmie w nich udział

* * *

W Hiszpanji zniesiono cenzurę prasową która obowiązywała tam 7 lat

* * *

Minister Curtius odbył w Genewie naradę z Briandem i omówił z nim sytuację polityczną.

* * *

Przedstawiciele Polski, Rumunji, Jugosławji Czechosłowacji i Grecji postanowili wystąpić wspólnie przeciwko niemieckim wnioskom dotyczącym spraw mniejszości.

* * *

Na szosie między Hamburgiem a Wilhelmsburgiem samochód najechał na drzewo Dwaj pasażerowie zostali zabici. szofer jest ranny

* * *

W Bombay podczas czwartkowych demonstacyj wyborczych zranionych zostało 100 osób — Z 10000 uprawnionych do głosowania głosowało tylko 1000.

* * *

Leodjum. Na posiedzeniu międzynarodowego związku górników delegat niemiecki Husemann protestował energicznie przeciwko aresztowaniu przywódcy polskich górników, Stańczyka który aresztowany został w chwili, gdy miał wyjeżdżać do Leodjum.

* * *

Będzin. Wskutek tak zawnych tąpnięcia (wstrząsu) w jednym z szybów kopalni Jowisz w Wojkowicach Kościelnych nastąpiło oberwanie się węgla.

Walą cy się węgiel zasypał 26 letniego górnika Józefa Kapicę, który poniósł śmierć na miejsc.

* * *

Kraków. „Naprzód" donosi: W więzieniu karnem w Tarnowie powiesił się na szelkach 17 letni Stanisław Iwaniec, robotnik malarski. aresztowany w środę w czasie rozruchów w Tarnowie, spowodowanych uwięzieniem b posła Ciołkosza.

* * *

W Chełmie aresztowano byłego posła klubu ukraińskiego Pawła Wasyńczuka.

* * *

Posłanka Kosmowska z Wyzwolenia, aresztowana w niedzielę w Lublinie za wystąpienie na wiecu demonstracyjnym w Lublinie. zasądzona została na 6 miesięcy więzienia za „obrazę rządu którą oskarżona popełniła przez nazwanie marszałka Piłsudskiego obłąkańcem a jego rządów obłąkańczemi". w czem dopatrzył się sąd ciężkiej obrazy szefa rządu i rządu".

* * *

Aresztowanie siedmiu b. posłów ukraińskich,

Aresztowano siedmiu b. posłów ukraińskich. Sześciu z nich należy do partji „Undo". a jeden do radykałów. Z „Unda" aresztowani zostali: Semen Kuzyk, Dmytro Palijew. Włodzimierz Celewicz. Iwan Liszczyński, Aleksander Wysłocki i Iwan Zawałykut. Z radykalnej partji aresztowany jest dr, Lew Kohut.

Stronnictwo narodowe i Ch. D.

Warszawska „Polska" ogłosiła wywiad z b. posłem p. Wacławem Bitnerem, który m. in. oświadczył:

„— Zwracaliśmy się do Stronnictwa Narodowego i otrzymaliśmy odeń kategoryczne zapewnienie. że z nikim łączyć się nie będzie i pójdzie do wyborów wyłącznie samo".

Następnie mec. Bitner zapowiada, że także Ch. D. wystąpi do wyborów samodzielnie apelując o poparcie do katolików w Polsce.

W sprawie tej pisze „Gazeta Warszawska":

Informacje mec. Bitnera dotyczące stanowiska Stronnictwa Narodowego odpowiadają prawdzie. Stronnictwo Narodowe. pomimo zasadniczo opozycyjnego stanowiska wobec rządów pomajowych. ze względów programowych nie łączyło się w poprzednim Sejmie z innemi ugrupowaniami, a w szczególności nie weszło w skład t. zw. centrolewu, jak to uczyniła Ch. D.

Zasadę samodzielnego wystąpienia przy obecnych wyborach ustalił komitet polityczny Stronnictwa w dniu 3 bm, kiedy jeszcze Ch. D. brała udział w przygotowaniach wyborczych centrolewu Wyjątek od tej zasady uczynił komitet polityczny tylko dla województw wschodnich, gdzie ze względów narodowych. dla ochrony przedstawicielstwa polskiej ludności, Stronnictwo może porozumieć się z innemi niezależnemi ugrupowaniami polskiemi.

Stronnictwo Narodowe nie lekceważy sprawy wspólnego frontu katolickiego. Musimy jednak zaznaczyć, że sprawa ta została przekreślona przy wyborach w r. 1928, kiedy wbrew wezwaniu Episkopatu Ch. D. utworzyła z Piastem osobną grupę centrową a inna część katolików weszła w skład stronictwa rządowego. Tak samo ukształtowała się sytuacja i obecnie. kiedy mimo wystąpienia Ch. D. dwie silniejsze od niej grupy katolickie, a mianowicie Piast i NPR pozostały w centrolewie.

W tych warunkach Stronnictwo Narodowe uznało za jedynie wskazane wystąpić z własnym wyraźnym programem wyborczym, który w ważnej obecnie dziedzinie gospodarczej i w dotychczasowej taktyce politycznej różni się znacznie od programów innych ugrupowań katolickich. Obecna sytuacja w kraju wymaga bardzo wyraźnej fizjognomji politycznej stronnictw, ubiegających się o zaufania narodu. Sądzimy, że idąc po tej linji. spełnimy swój obowiązek nie tylko wobec Polski, ale i wobec katolicyzmu.

Kredyt zagraniczny dla Polski

Organ angielskich sfer finansowych, londyński dziennik „The Financjal News" w numerze z dnia 10 września zamieścił artykuł pt. „Sprawy polityczne i finansowe" o perspektywach politycznych wewnętrznych w Polsce. Rumunji i Jugosławji i porusza sprawę potrzebnych dla Polski i Rumunji kredytów zagranicznych. Uwagi na ten temat brzmią:

„Ponieważ Polska potrzebuje kredytów zagranicznych, ważnem jest przeto aby pozostawała na podstawach konstytucyjnych. Zgodnie z praktyką, ustaloną po wojnie. żaden kraj nie może zaciągnąć pożyczki zagranicą, jeśli nie jest rządzony zgodnie z Konstytucją. Dlatego też próba Portugalji zaciągnięcia pożyczki dla stabilizacji „escudo" nie powiodła się. Żaden dom bankowy nie będzie próbował emitowania pożyczki rządowej, o ile umowa nie będzie ratyfikowana przez parlament. Żaden mąż stanu w Polsce nie zechce przez zawieszenie konstytucji narazić zaciągnięcia pożyczki na szwank.

Też same uwagi można zastosować i do Rumunji. Chociaż zaprzeczono urzędownie informacjom o układach Rumunji o pożyczkę pod auspicjami Ligi Narodów, jednak niewątpliwem jest, że Rumuja będzie chciała zaciągnąć pożyczkę zagrancą w chwili, gdy warunki międzynarodowego rynku kapitałów na to pozwolą. W związku z tem zawieszenie konstytucji byłoby krokiem wysoce niepożądanym".

Co do Jugosławji. to cytowany dziennik — ze względu na jej potrzeby kredytowe — doradza jej powrót do konstytucji.

Protestancki a katolicki pacyfizm

Głośne oświądczenie niemieckiego ministra Treviranusa w sprawie rewizji granic będące wyrazem niemieckich dążeń odwetowych, które Europę znowu mogą pogrążyć w wielki kataklizm wojenny. staje w jaskrawem świetle wobec enuncjacji monarchijskiego Kardynała - Arcybiskupa Faulhabera na temat pacyfizmu.

Nasze czasy wołają o pokój światowy — mówił Dostojnik Kościoła na międzynarodowym kongresie „Pax Romana". Dusza dzisiejszej ludzkości stęskniona jest za pokojem. Zaznała ona bowiem goryczy wojny aż do przesytu. Bez pacyfikacji powszechnej nie jest możliwa poprawa sytuacji gospodarczej. My nie mamy prawa i nie chcemy przewracać kamieni granicznych, a natomiast pragniemy podać sobie ręce ponad kamieniami granicznemi. Miłość ojczyzny musi nam pozostawać świętą. lecz z miłością ojczyzny jest tak, jak z zawodem. Każdy powinien kochać swój zawód nad wszystkie inne, przytem musi on jednakże szanować inne zawody i uznawać je. Tak musi każdy poszczególny kochać swoją ojczyznę, wszak jest ona jego ojczyzną, przytem jednakże nie ma on prawa pogardzać innemi narodami i ich kulturą. Błogosławieni miłujący pokój — woła Książę Kościoła.

Jak inaczej patrzą na pokój świata ewangelicy nacjonaliści — dowodzą najlepiej głośne wystąpienie Treviranusa.

(Od siebie musimy niestety dodać że duchowieństwo katolickie Niemiec niezawsze zajmuje to szczytne stanowisko, jakie wskazał czcigodny Kard. Arcyb. Faulhaber, czego jaskrawym dowodem był nie tak dawny zjazd katolicki we Wrocławiu gdzie prałaci katoliccy wygłaszali podburzające przemowy przeciw Polsce, jakich niepowstydziłby się najzagorzalszy hakatysta).

„Badacz" pisma św. profanuje krzyż.

W Schodnicy, koło Borysławia, jakiś osobnik zwerbował gromadę ludzi, z którymi udał się pod krzyż przydrożny między Schodnicą a Borysławiem i zaczął do zgromadzonych przemawiać w duchu antyreligijnym, później zaś — w oczach obecnych — rozbił krzyż doszczętnie. Zebrani rzucili się na świętokradcę i usiłowali dokonać na nim samosądu.

Tymczasem przybyła policja. Świętokradca został aresztowany i odprowadzony na posterunek policji, gdzie okazało się, że jest to niejaki J. Młodyński. „badacz" Pisma Świętego. Młodyński oświadczył, że żadnego wyroku ziemskiego się nie obawia."

Odstawiono go do więzienia powiatowego w Drohobyczu.

Mowa ministra Zaleskiego

Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów minister Zaleski wygłosił przemówienie z którego przytaczamy co następuje:

Jest zupełnie normalne, że zagadnienie rozbrojenia, o którem p. Henderson mówił dość obszernie przed kilkoma dniami. zajmuje zawsze wiele miejsca w naszych debatach. Zagadnienie to jest ważne samo w sobie: jest równie ważne, a może ważniejsze ze względu na kwestje z niem związane i poza któremi nie można o niem dyskutować. Jakby nie było, nagłość zagadnienia rozbrojenia z punktu widzenia socjalnego i finansowego, wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się obecnie cały świat i wobec koniecznego dla wszystkich państw ścieśnienia wydatków budżetowych, rzuca się wszystkim w oczy.

Bezpieczeństwo i rozbrojenie.

Czcigodny delegat Wielkiej Brytanji powiedział w swojem wybitnem przemówieniu, że „bezpieczeństwo i rozbrojenie są tak ściśle z sobą związane, że jedynie traktat powszechnego rozbrojenia może uchronić świat od wojny“. Jest to zupełną prawdą. zwłaszcza co się tyczy pierwszej części tego zdania. Bezpieczeństwo i rozbrojenie są istotnie tak ściśle z sobą związane, że jest zupełnie niemożliwe przystąpić do jednego z tych zagadnień, nie dotykając drugiego.

Nie mam zamiaru wygłaszać tu pełnego exposee moich poglądów na ten temat. ani wszczynać teoretycznej dyskusji nad tem, któremu z tych dwóch zagadnień — bezpieczeństwa, czy rozbrojenia — ma być przyznane pierwsze miejsce. w studjach nad niemi i w ich realizacji. W rzeczywistości są one nierozłącznie związane i wobec tego winny być rozpatrywane łącznie. W tej żywotnej sprawie strzeżmy się, proszę Panów. by nie wyjść poza rzeczywistość. Tutaj rzeczywistość, to jest równoczesność, jak to silnie podkreślił p. Briand w swojej mowie w ubiegły czwartek. Wraz z innemi narodami, niemniej. niż my, przywiązanemi do idei pokoju, przedkładam pewne rozwiązanie tego kompleksu zagadnień politycznych przed innemi. Skłaniam się ku rozwiązaniu zagadnienia w całości, rozwiązaniu. które, zapewniając państwom bezpieczeństwo. pozwalałoby im bez obawy dokonać rozbrojenia. To rozwiązanie wynikało z naszych dyskusyj w wielkim i pamiętnym r. 1924 i zostało włączone do protokółu, któremu zachowaliśmy niewzruszoną wierność, i którego myśl przewodnia zostanie — mam nadzieję — kiedyś podjęta nanowo przez rządy, przekonane wreszcie o konieczności zawarcia ostatecznego układu, zapewniającego jednocześnie rozbrojenie i bezpieczeństwo.

Pakt paryski

W międzyczasie został dokonany wielki krok w kierunku organizacji pokoju. który spowodował propozycję. zmierzające do sharmonizowania paktu Ligi Narodów z paktem Briand — Kellogg

Rząd polski, który miał zaszczyt być reprezentowany w łonie komitetu jedenastu, musi stwierdzić z żywem zadowoleniem, że komitet ten spełnił z powodzeniem powierzone mu zadanie. W projektach artykułów: 2. 13 i 15 niema śladu dawnego rozróżnienia wojen dozwolonych i niedozwolonych, — rozróżnienia przestarzałego. po wprowadzeniu w życie paktu Briand — Kellogg. który zabrania wszystkich wojen, bez żadnego wyjątku. Polska. która już w r. 1927 przedłożyła Zgromadzeniu Ligi Narodów propozycje, potępiające uciekanie się do wojny. uważa za swój obowiązek moralny przyjąć poprawki, proponowane przez komitet. Gdybym miał wyrazić osobistą uwagę co do tych poprawek. wyraziłbym tylko jedną: zdaje mi się, że sharmonizowanie tych dwóch paktów nie wymagało dodania do artykułu 15-go paku Ligi nowego ustępu w myśl którego Rada miałaby prawo zasiągania u Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości opinji, powziętej większością głosów.

O arbitrażu i pomocy finansowej

W ubiegłym roku komitet arbitrażowy i bezpieczeństwa dokonał pracy. którą należy zaliczyć do najważniejszych: z jednej strony ustalił projekt konwencji o pomocy finansowej, z drugiej strony poddał studjom projekt konwencji generalnej co do środków zapobiegawczych przeciw wojnie. Mam nadzieję, że ten pierwszy pakt uzyska jednomyślnie przystąpienie członków Ligi Narodów. a z dugiej strony oświadczam w imieniu rządu polskiego. że jestem gotów podpisać tę konwencję, jak tylko uzyska ona aprobatę obecnego Zgromadzenia.

Co do projektu traktatu o środkach zapobiegawczych przeciw wojnie komitet arbitrażowy nie wyniósł jednolitego tekstu. Wprawdzie kilka artykułów uzyskało jednomyślną zgodę komitetu ale inne składają się z dwóch tekstów, pomiędzy któremi należałoby znaleźć sprawiedliwy kompromis. Wydaje mi się. że ten tekst kompromisowy nie byłby niemożliwy do znalezienia. Rzeczywiście. jesteśmy wszyscy zgodni co do dwóch podstaw zasadniczych tekstów: przedewszystkiem, by polecenia Rady, wyrażane w myśl traktatu i zgodnie z artykułem 11-ym paktu. wymagały jednomyślności, wyłączając głosy stron. Następnie, by polecenia te miały jednak moc obowiązującą dla stron zainteresowanych. Jednocześnie wydaje mi się, że z chwilą kiedy porozumiemy się co do zasad podstawowych, uda się nam bez trudności usunąć różnice zdań. określających te zasady. Rząd polski przywiązuje jaknajwiększą wagę do traktatu o środkach zapobiegawczych, który daje Radzie nowe uprawnienia i czyni ją bardziej zdolną do zwalczania kataklizmów wojen.

Polska i Pan - Europa.

Proszę Panów, oprócz kwestyj, podnoszonych w tegorocznym raporcie z natury rzeczy zmuszony jestem mówić o projekcie unji federalnej Europy. przedstawionym przez p. Brianda. .

Rząd polski miał sposobność w swej odpowiedzi na memorjał przyłączyć się do inicjatywy francuskiej.

Rząd polski rozumie doskonale, że trudno byłoby przystąpić do utworzenia unji europejskiej i wyznaczyć jej specjalny termin działania przed upewnieniem się, że wszystkie państwa — członkowie tej unji — są zupełnie zgodne co do niektórych podstawowych zasad nautry politycznej. Taka jednomyślna zgoda nastąpiła w odpowiedziach, przesłanych na memorjał francuski. jak i w wymianie zdań. która miała miejsce na konferencji państw europejskich co do jednej z głównych zasad politycznych. Mam na myśli mianowicie tę podstawową zasadę. że unja, tworzona przez członków Ligi Narodów. mogłaby istnieć li tylko jako porozumienie regjonalne. według art. 21 paktu, i wobec tego jako część składowa Ligi Narodów. Co do tego, jesteśmy wszyscy zgodni. Z chwilą, kiedy zasadę tę przyjęliśmy. narzuca się konkluzja, że unja pojęta z punktu widzenia politycznego, winna opierać się pod względem ideologicznym na podstawach zasadniczych paktu Ligi Narodów, który jest naszem najwyższem prawem: poszanowania niezawisłości politycznej i nienaruszalności terytorjalnej członków unji. bezpieczeństwa, jednakowo zagwarantowanego, przeciw wszelkim agresjom zewnętrznym, wyrzeczenia się wojny i zobowiązania do rozwiązywania wszelkich sporów nie inaczej jak tylko drogą pokojową.

Projekt p. Brianda, którego przeznaczeniem jest dostarczać narodom europejskim szerokiej podstawy wspólnej pracy, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. jest dotąd tylko naszkicowany. Autor jego powstrzymał się od bliższego omówienia tego projektu, zanim Zgromadzenie w zupełnej wolności swoich decyzyj nie dało wyrazu swoim uczuciom. Na tym punkcie wszyscy się z nim zgadzamy. Jest to powód, dla którego uważam. że byłoby przedwczesne wszcząć natychmiast dyskusję nad szczegółami przyszłej działalności unji, i że najlepszą drogą. jaka się rysuje przed Zgromadzeniem, byłoby natychmiastowe odesłanie propozycyj p. Brianda do komitetu studjów, złożonego z przedstawicieli wszystkich państw europejskich. z poleceniem, by przyszłemu Zgromadzeniu był przedstawiony raport z jego działalności, tak. jak to słusznie zaproponował p. Marinkowicz.

Możliwość stworzenia jednego polskiego frontu na Pomorzu

W sprawie jednolitego frontu polskiego na Pomorzu, o czem pisaliśmy w numerze ostatnim pisma naszego, czytamy w „Drwęcy“. bezpartyjnem piśmie narodowem wychodzącem w Nowem mieście, co następuje:

Ze strony sanacyjnej odzywają się głosy i wołania za utworzeniem na Pomorzu jednego wspólnego frontu polskiego, jako odpowiedzi na gwałtowne zakusy niemieckie na Pomorze. O potrzebie takiego wspólnego frontu polskiego tu na tej najbardziej zagrożonej ziemicy polskiej dwóch zdań być nie może. Chodzi jednak o realizację tego hasła i o drogę. do niej prowadzącą. Samo tylko wołanie nic sprawie nie pomoże. Trzeba myśleć nad sposobami i możliwością doprowadzenia do skutku takiego wspólnego frontu. Jest rzeczą jasną i pewną, że wspólny front stworzony być może jedynie drogą zgody, drogą kompromisu pomiędzy poszczególnemi grupami politycznemi tu na Pomorzu. Całe społeczeństwo na Pomorzu jest bowiem zorganizowane w pewne grupy lub obozy polityczne. Ta myśl, żeby można ukuć taką jednolitą listę ponad głowami tych ugrupowań partyjno - politycznych. jaka odzywa się w niektórych głosach sanacyjnych. jest z góry przesądzona — poprostu — nie da się przeprowadzić. Trzeba będzie, chcąc nie chcąc, liczyć się z wolą i żądaniem tych ugrupowań. A jakie grupy partyjno - polityczne wchodzą u nas w rachubę? Na czoło wysuwa się Stronnictwo Narodowe, potem idzie NPR.. po niej Piast, na końcu dopiero sanacja. O socjalistach mówić nie będziemy, gdyż społeczeństwo pomorskie nie pozwoli ich wciągnąć do kompromisu. jako takich, którzy nie dają gwarancji odpowiedniej odporności narodowej wobec zakusów niemieckich i jako rozkładników istniejącego porządku społecznego.

Jakie są widoki dla tych poszczególnych grup, jeżeli pójdą osobno do wyborów? Nie trzeba być żadnym prorokiem, ale znać tylko nastrój ludności pomorskiej. aby przewidzieć z góry ogromny sukces Stronnictwa Narodowego. Jego niezłomne stanie przy hasłach narodowych i katolickich, jego konsekwentne odpowiednio do tych haseł postępowanie jedna mu coraz więcej zwolenników. Ludność pomorska pamięta też dobrze że jedynie Endecja jeszcze hen przed wojną, kiedy ani świtu niepodległości widać nie było. już jasno stawiała zasadę Polski z dostępem do morza. Polski od Bałtyku aż do Karpat. Jedynie takiemu postawieniu sprawy zawdzięcza Pomorze dostanie się na łono swej Macierzy. Podczas gdy np. ci, których dzisiaj sanacja uważa za swe filary, uganiali za Polską bez Pomorza, bez Śląska, a nawet Poznańskiego. ale sięgającą aż gdzieś „po dzikie pola“ na wschodzie. Społeczeństwo pomorskie zdaje sobie sprawę z tego, że w razie realizacji tej idei dzisiaj i może na zawsze pozostałoby było nadal pod butem butnego prusaka. Pisząc o tem, nie czynimy to z żadnej animozy, lecz jedynie podnosząc to. co jest faktem historycznym i co jest rzeczywistością, nie dającą się niczem obalić. Stąd to pochodzi, że dziś ogromna większość społeczeństwa pomorskiego zwarcie stoi za Stronnictwem Narodowem. Tego nie widzieć i tego nie wiedzieć, !to znaczy strusim sposobem zamykać oczy na oczywiste fakty. Oczywiście nie wszyscy pójdą za Stronnictwem Narodowem. Silne odłamy warstw pracujących. a narodowo usposobionych, stoją pod sztandarem NPR prawicy, co wykazały ostatnie wybory z przed 2 i pół rokiem. Mniejsi rolnicy grupują się koło Piasta, czego również dowodzą ostatnie wybory.

Chadecja u nas na Pomorze nie wchodzi obecnie wcale w grę. Chodzi już tylko o widoki i szanse. jakie u nas ma sanacja. Przy ostatnich wyborach, choć sanacja nie szła pod wyraźną swą firmą — a mniej rażącą Kat. Unji — mimo najgorętszej agitacji i kosztownej propagandy, nie przeprowadziła ani jednego swego posła na Pomorzu. Przepadła z kretesem. Przytem jednak odrywając kilkadziesiąt tysięcy głosów innym ugrupowaniom politycznym polskim, ułatwiła Niemcom zdobycie mandatu lub mandatów. Pytanie, czy dzisiaj akcje sanacji lepiej stoją na Pomorzu. Każdy. znający sentyment ludności pomorskiej, przyzna, że nie — a przeciwnie. że sprawa dla sanacji ma się gorzej, niż przed dwa i pół rokiem. Wówczas bowiem stosunki gospodarcze były daleko lepsze, a dziś są wprost opłakane. Pozatem wówczas jeszcze miała sanacja pewien urok swej młodości, jako karty niezapisanej jeszcze. Wielu przeto się jeszcze łudziło, że zanacja, gdy będzie miała pewną siłę w ciałach ustawodawczych jednak może coś zdziała z tego, co obiecywała. Teraz już sanacja ma kartę zapisaną — ale w opinji społeczeństwa pomorskiego nie bardzo chlubną — a raczej przeciwnie.

Teraz już i ci. którzy dawniej się łudzili, nabrali przekonania że nie mają się po niej niczego więcej do spodziewania. Stąd nastroje dla sanacji wśród najszerszych warstw społeczeństwa są bardzo nieprzychylne. Po ostatnich aresztowaniach posłów i z tem połączonych pociągnięciach władz kompromis ze sanacją jest jeszcze bardziej utrudniony. Zbyt wielka jest przepaść między nią a wszystkiemi innemi stronnictwami polskiemi na Pomorzu. To wszystko należy brać pod uwagę, rozważając wołanie sanacji za jednym polskim frontem na Pomorzu.

Francuski dziennik o szkodliwym pacyfiźmie aljantów

W dzienniku „La Liberte“ Kamil Aymard stwierdza. że upokarzającem było dla cywilizacji wyczekiwanie przez świat cały wyniku wyborów niemieckich. Wnioskować z tego należy, że Niemcy są wszędzie uważane, jako jedyny kraj, zdolny, moralnie do wywołania wojny w Europie. Nawet na zgromadzeniu Ligi Narodów oczywistem jest, że wszyscy mówcy, analizując z pesymizmem sytuację międzynarodową myśląc jedynie o obecnym stanie umysłów Niemiec, obawiali się rezultatów przeprowadzonej tam kampanji wyborczej. Zdawaćby się mogło, że powróciliśmy do czasów, gdy Wilhelm II wstrząsał światem politycznym, rzucając swoje groźne orędzia.

Czy mógłby przypuszczać Wilson, że w 12 lat po „ostatniej z wojen“ powrócimy do tego stanu barbarzyństwa. W każdym razie jeżeli wbrew wszelkiej logice i wszelkim poczuciom ludzkim przeżywamy te chwile niepokoju, winę tego należy przypisać tym z aljantów, którzy pomogli w dźwignięciu się Niemiec, opuszczając Francję, gdy chciała zachować ściśle prawa zwycięscy.

Z chwilą przerwania się frontu aljantów zarysowała się odrazu ofenzywa ze strony przeciwnika. Dzisiaj naród niemiecki jest przekonany, że jest znowu panem świata. Ożywiono w Niemczech pewne instynkty, zagrzano zapały. Za dowód słabości przyjął naród niemiecki oznaki dobrej chęci ze strony Francji. I dlatego przedstawiciel Belgji Hymans mógł słusznie mówić o przebudzeniu się czarnych sił“.

Wobec podobnych rezultatów pozostaje zapytać się. czy aljanci nie popełnili błędu psychologicznego. oświadczając, że są pacyfistami. i czy jedyny sposób utrzymania Niemiec w poszanowaniu pokoju nie polega na tem. aby trzymać ich pod stała groźbą wypowiedzenia wojny.

Kultura wschodu,

czyli jak to było za czasów carskich?

W ostatnich czasach daje się zauważyć w społeczeństwie województw zachodnich żywe zainteresowanie tak niedawną i zdawałoby się bezpowrotnie minioną rosyjską przeszłością. B. poddani carscy — a takich wielu jest między nami — nie mogą nadążyć pytaniom rodaków z dwu innych dzielnic, dla których stosunki rosyjskie są wciąż jeszcze czemś obcem, egzotycznem. niezrozumiałem i rewoltującem zarazem.

— Czy to prawda, że w Rosji nie było prawa?

— Bynajmniej. Było prawo. były ustawy zasadnicze i zwykłe, potem nawet była konstytucja Ale obok tego istniał porządek administracyjny tak się nazywała w Rosji administracyjna samowola. I cóż: prawo prawem, a administracja swoim porządkiem. Sądownictwo w Rosji było naogół uczciwe i poważane; carskie reformy go nie demoralizowały; dbało ono o wysoki poziom korporacji sędziowskiej, i lokajskie dusze rzadko się w niem trafiały. Ale zanim doszło do sądu. porządek administracyjny swoje zrobił, a często do sądu wcale nie dochodziło.

Bywało, że człowieka aresztowano na podstawie zarządzenia władz administracyjnych; nie ministra spraw wewnętrznych, lecz miejscowego „dzierżymordy". jak takiego nazywali Rosjanie albo pompadura, jak go nazwał Sałtykow-Szczedryn. Żandarmerja prowadzi śledztwo, siedzisz w więzieniu miesiąc, pół roku, rok, dwa aż potem żandarmerja oddaje sprawę sędziemu śledczemu śledztwo trwa krótko — rozprawa — skazują cię za jakieś przekroczenie na 3 dni twierdzy. Słusznie: aleś dwa lata wysiedział w porządku administracyjnym". Jakże to mówi Nowosilcew do księdza w nieśmiertelnych Dziadach.,

Jeżeli Cię powieszą a cesarz się dowie, żem
zrobił nieformalnie: a wiesz, co on powie?
„Ej, Senatorze widzę, że się już ty bisisz".
A ty; mnichu; tymczasem jak wisisz; tak
wisisz.

— Przecież były chyba jakieś gwarancje praw jednostki?

— Oczywiście ale liczyły się z niemi sądy zaś administracja ogólna tylko w stosunku do przestępstw pospolitych; naprzykład złodziei; chociaż tzw. urlopów skazanym zbrodniarzom nie przyznawano, nie w stosunku do przestępców politycznych, którzy byli traktowani gorzej od morderców, bandytów złodziei groszą publicznego i zwykłych rzezimieszków. W ustawie konstytucyjnej, w kodeksie procedury karnej i prawa karnego było postanowione, że aresztować wolno jedynie na pisemny rozkaz sędziego lub prokuratora W stosunku do przestępców politycznych bywało inaczej.

— Jakże to się odbywało?

— Zawsze z tym samym ceremonjałem. O godzienie 2 lub 3 w nocy. Na zachodzie wszystkie czynności urzędowe spełnia się w dzień ale tu, czy chodziło o rzucenie przerażenia na biednych carskich poddanych, czy jakieś zamiłowanie do nocnej roboty, — otóż o 2 lub 3 w nocy stuka ktoś do drzwi. Budzisz się Kto tam? A stróż, dziś dozorca domu, powiada przez drzwi: Proszę otworzyć, to telegrama". Co takiego? Tielegramma; brzmi głos urzędowy to znaczy: żandarmi i policja.

— Żandarmerja do cywilnych osób?

— A nie! W Rosji było inaczej. Wojska do tych robót nie wciągano. Żandarmerja była to policja polityczna,najbliższa sławnej ochrany. Więc dają 10 minut na ubranie, potem na dorożkę i do więzienia, skąd najczęściej wywożono aresztowanego na wschód, do bardziej oddalonych miejscowości Rosji". Z Kongresówki wywożono do Brześcia, Mohylowa, Kaługi czy Tuły; z Kaługi czy Tuły do Ufy albo Orenburga. Zawsze na wschód, nigdy na zachód. Taki już był obyczaj. Wywożono zawzse w towarzystwie żandarmów (nie wojskowych) dawniej kibitkami, potem koleją, a w ostatnich czasach i samochodami, jako że Rosja szła za postępem czasu. Porywanie — bo tak to nazywano, jak to uwiecznił Mickiewicz — odbywało się wśród przerażena budzonych ze snu kobiet, płaczu dzieci. Nigdy nie wiedziano zrazu, dokąd politycznego przestępcę wywieziono; dopiero po dostawieniu go na miejsce dowiadywano się gdzie jest. Jeszcze trudniej było dowiedzieć się, o co właśnie był oskarżony. Politiczeskij prestupnik i tyle. Ale żeby przestępcom politycznym dla zohydzenia zarzucano zbrodnie pospolite, to się nie zdarzało.

— A jakież stanowisko mieli w Rosji ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych Minister sprawiedliwości zawsze liczył się ze swoistą instytucją administracyjnego porządku, choć naogół bronił poziomu sądownictwa; zbliżający się koniec carskiej Rosji znamionuje się upadkiem stanowiska ministra sprawiedliwości, które zajmowały nieraz nędzne figury. W ręku ministra spraw wewnętrznych powinna była w zasadzie skupiać się cała władza nad administracją policją, żandarmerją i ochraną, ale nieraz ochrana bywała mocniejsza od ministra. Przed upadkiem caratu i to stanowisko na psy zeszło, skoro mógł je objąć taki Protopopów. Wtedy też, w tym okresie upadku, minister spraw wewnętrznych stał się właściwie tylko komisarzem dla bor'by s kramołoj — do walki z antypaństwowcami; a bolszewicy, którzy kontynuują metody carskiej ochrany. mają także komisarza do walki z kontrrewolucją. I mimo to carskie rządy upadły?

— Ha, gdy rząd rosyjski walkę z opozycją uważał za swoje główne, jeśli nie jedyne zadanie, to nie dziw, że był blisko końca. Bo ta opozycja — to było całe społeczeństwo. Im powszechniej rząd był znienawidzony. tem bezwzględniejszych używał środków tem bezwst. łamał prawo, aż wyczerpał środków, tem bezwstydniej łamał prawo, aż wystwa. W końcu policja, żandarmerja i ochrana nic czem innem nie były zajęte jak ochranianiem dostojników państwowych przed zamachami. Czasami same fabrykowały te zamachy. żeby wywołać nowe represje ,te zaś z kolei wywołały nowe zamachy rewolwerowe i bombowe. Tak doszło do bolszewizmu.Społeczeństwo od wieków wychowywane terrorem w ślepym kulcie dla carów i władzy, w państwie, gdzie rząd znaczył wszystko, a naród niewiele. gdzie obok prawa istniało ulegalizowane nie jako bezprawie ,a odwaga cywilna i poczucie honoru jednostek były uważane za cechy buntownicze, więc antypaństwowe — społeczeństwo takie zostało moralnie skrzywione, niezdolne do szybkiego zorganizowania się w ustrój, oparty na jedynie pewnych zasadach jedności narodowej. prawa, ładu i wolności. Rosja stanowi decydujący argument na rzecz zasad i metod rządzenia zachodnich. Metody wschodnie wiodą do bolszewizmu.

Odstające uszy i krzywe nogi leczy chirurgja z powodzeniem.

I wiedza medyczna może się pochwalić nowościami .tak jak chwali się niemi moda. Okazuje się. że w lecznictwie wiele środków przeżywa się by ustąpić pola środkom bardziej nowoczesnym, no i skuteczniejszym. W czasopiśmie Chirurg dr. Schlander pisze o usuwaniu takiej przykrej dolegliwości, jak odsające uszy. Wszystkie głośno rozreklamowane środki jak różne kleje, aparaty, pasy i plastry okazały się w praktyce zawodzące mi. Uszy. natychmiast po ich uwolnieniu od tych opasek i bandaży, wracały do normalnego, a właściwie nienormalnego stanu przed leczeniem.

Okazuje się, że tylko chirurg jest w stanie pomóc pacjentowi w tym wypadku. Chirurg wyciąna kawałek ucha i przyszywa je do czaszki. Forma i miejsce tej operacji zależy od wielu względów. przedewszystkiem od stopnia odstawania ucha i kierunku, w jakim wyginają się jego muszle. Wyniki operacyj chirurgicznych są doskonale a ślady ich w postaci blizn giną wkrótce.

Poradziwszy sobie z odstającemi uszami, chirurgja zaatakowała trudniejszą redutę: pałąkowate nogi

Któż nie widział osób na ulicy. których obie nogi tworzą mniej lub więcej dokładne koło. Sam widok nawet jest przykry. a cóż dopiero mówić o nieszczęśliwym posiadaczu takich nóg.

Otóż, jak twierdzi w Aerzliche Praxis profesor Hass, nawet u dorosłych będzie można w drodze operacji chirurgicznej usuwać tę wadę budowy nóg. Gdy nogi pałąkowate ma małe dziecko, nie jest to jeszcze wielkie nieszczęście. Może ono z tego wyrosnąć Wiadomo. że w czasach dziecięcych kości nie stwardniały jeszcze. są one dopiero w stanie rozwoju.

Można wtedy wpłynąć na wyprostowanie się kości różnemi środkami chemicznemi, zażywanemi do wewnątrz.

Ale tylko do szóstego roku życia dziecka. Później wszelkie środki wewnętrznejuż nie skutkują

Wtedy wkracza chirurgja. Za pomocą dość trudnej operacji podskórnej wycina się części kości i pozostawia resztę przyrodzie. Wkrótce nogi wracają do formy, jeżeli już nie do zupełnie prostej, to przynajmniej nie tak widocznej.

W ostatnim numerze czasopisma Sportarzt znajdujemy pracę d-ra Worringena „O stosowaniu środków leczniczych w praktyce sportowej". Worringen występuje ostro przeciwko reklamom które nadużywają imienia sportu. A reklam tych pełno teraz w pismach sportowych i codziennych Papierosy sportowe, Bezalkoholowe piwo sportowe, Kawa treningowa itd. Środki te mnożą się jak grzyby po deszczu. Nadmierna ich ilość sprawiła, że związek lekarzy niemieckich postanowił wyłonić specjalną komisję. któraby zbadała wszystkie te lekarstwa i wydała o nich swoją opinję.

W każdym razie. ruch przeciwko tym reklamom jest żywiołowy wśród lekarzy niemieckich a powinien on ogarnąć także i lekarzy polskich.

W ostatnich czasach bowiem i u nas pojawiają się różne lekarstwa sportowe, przed któremi trzebaby chronić młodzież naszą jak od zarazy.

Detektyw zwyciężony — zwycięzcą

14)

— Kochana, śliczna królowo moja! — wykrzyknęła Dora i skoczywszy jej na kolana, jęła okrywać twarz pocałunkami. Gdy napad minął, spytała nieśmiało:

— Czy mogę coś wyznać, królowo?

— Cóż takiego, dziecko?

— Zaprosiłam pewnego pana na wizytę! — odparła Dora.

— Tylko tyle? Cóż to za potwór? Gdzieś go poznała?

— Spotykałam go nieraz w różnych domach na herbacie popołudniowej, a ostatnio zapytał, czy może przyjść. Pozwoliłam, wiedząc, że będziesz. Czy to może bardzo niewłaściwe?

— Bardzo właściwe nie! Ale ponieważ go spotykałaś w kilku znajomych domach, nie jest tak źle. Jakże się nazywa?

— Alfons Thauret.

— Francuz?

— Tak, ale ma doskonały akcent angielski, francuszczyzny wcale niemal nie słychać.

— Nie lubię Francuzów wogóle. Jest to niemądry przesąd, oczywiście, ale ile razy spotkam ktoregoś, przychodzi mi do głowy, że jest to może awanturnik. Słodkie ugrzecznienie ich przypomina koty, gotowe lada chwile pokazać pazury. Ale może ten twój Francuz nie przybędzie, a wówczas —

— Przybędzie napewno, popołudniu. Dlatego nawet jestem zdenerwowana, z obawy żeś gotowa wyjść.

— O nie, zostanę dla ochrony twojej. Pozatem Bob przybędzie lada chwila, gdyż przyrzekł, iż się zjawi koło południa, a właśnie minęła dwunasta. Ktoś dzwoni — może to on właśnie?

Za chwilę wszedł Mitchel, skłonił się, pochylił. pocałował Emilję w czoło i szepnął:

— Królowo moja! — potem zaś dodał głośno: — Emiljo, pozwoliłem sobie zaprosić tu jednego z przyjaciół moich. Nie masz, sądzę, nic przeciw temu?

— Oczywiście, Roy! — rzekła, opuszczając pierwszą sylabę imienia Leroy, by go móc zwać „roy", czyli królem, niepostrzeżenie dla wszystkich.

Natychmiast niemal rozbrzmiał dzwonek i wprowadzono Barnesa. Mitchel przedstawił go obu pannom, potem zwrócił się do Dory, by dedektyw mógł swobodnie rozmawiać z Emilją. Po chwili podeszli oboje do okna, a Barnes skorzystał ze sposobności.

— Przepraszam bardzo, miss Remsen, że obserwuje tak pilnie wspaniałą broszkę pani, ale jestem zbieraczem i sądzę, że mnie to wytłumaczy. Dzisiaj nie docenia się należycie kamei, mimo że cięcie takiego przedmiotu wymaga wielkiej zręczności.

— Jestem tego samego co pan zdania, panie Barnes, i nie mam wcale za złe, że pan podziwiasz broszkę moją.

Rzekłszy to, odpięła karmeę i podała mu. Była zupełnie podobna do guzików Mitchela, tylko miała oprawę z brylantów i ozdobiona profilem Szekspira.

— Zdziwi pana, zapewne. że pierwotnie był to zwykły guzik.

— Guzik. możliwe, ale nie zwykły! — odparł z dobrze udanem zdziwieniem.

— To prawda. Wiadomo panu może, iż jestem zaręczona z przyjacielem pańskim?

Barnes potwierdził, kłaniając się

— Niedługo po zaręczynach naszych, odbyłam podróż do Europy. Tam napotkałam jubilera który ciął prześliczne kameje i to mnie skłoniło do zamówienia garnituru.

— Czy wszystkie były takie jak ta broszka?

— Podobne, ale nie takie same. Ta ma na sobie profil Szekspira. tamte zaś Romea i Julji.

Barnes powziął decyzję wymierzenia walnego ciosu. Dobywszy z kieszeni guzik, podał go Emilji

— Tu oto jest kamea z głową Julji. Może panią zainteresuje?,

— Istotnie, rzecz przedziwna Kamea ta zalicza się do mego garnituru!

— Do garnituru pani? Czy może zginęła jedna? Ileż ich było?

— Łącznie z tym Szekspirem, siedm! Sześć innych... — urwała zarumieniona

— Miss Remsen, jeśli pani twierdzi, że istotnie kamea ta zalicza się do graniturn pani. z wielką przyjemnością zwracam ją prawowitej właścicielce. Czy istotnie zgubiła ją pani?

— Czy zgubiłam? Nie! To znaczy nie wiem — zmieszana bardzo, oglądała przedmiot z wielką uwagą. Nagle jednak zmienił się zupełnie wyraz jej twarzy. — Omyliłam się — rzekła ze spokojem, który zdumiał Barnesa. — Ta kamea, chociaż bardzo podobna nie pochodzi z mego pierwotnego garnituru.

Detektyw nie wiedział co sądzić. Czy uznała za niebezpieczne przyznać istnienie ósmego guzika ,czy może niezmiernie sprytny Mitchel poprosił listownie. by powiedziała. że garnitur pierwotny składał się tylko z siedmiu sztuk? W niepewności będąc, wymierzył cios drugi

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dalsze odkrycia na Białej Wyspie

Obóz, szkielet i czaszka.

Przypuszczenia, wypowiedziane przez dr. Horna, że na Białej Wyspie powinny się znajdować dalsze szczątki wyprawy Andreego, zdaje się, sprawdziły się w krótkim czasie. Gdy tylko Horn wypowiedział zdanie. że nie odnalazł wszystkich śladów Andreego i dalsze poszukiwania powinny przynieść nowe, interesujące odkrycia dziennik sztockholmski „Dagens Nyheter" wspól. z norweską gazetą zorganizował natychmiast wyprawę ratunkową, wysyłając statek Izbjion na poszukiwania na Białą Wyspę.

Wiadomości „Dagens Nyheter"

Dziennik otrzymał dzisiaj radjodepeszę, w której wyprawa donosi, że odnalazła obóz Andreego W obozie, odgrzebanym przez tegoroczną odwilż. natrafiono na szkielet ludzki i czaszkę, która może być czaszką Andreego. Znaleziono również wiele naczyń i instrumentów naukowych, broń, konserwy mięsne, cząstki gondoli balonu i wreszcie list adresowany do Strindberga wraz z zapiskami podróży, zebranemi przez Fraenckla. Porządek, jaki panował w obozie. nasuwa przypuszczenie, że trójka podróżników zagospodarowała się systematycznie i że jedynie nagła katastrofa naprzykład burza śnieżna mogła ich była nagle zabić.

Andree zbudował opartą o skałę, prymitywną chatę, gdzie właśnie pod jej gruzami znaleziono szkielet Fraenckla. Tłumaczy to, dlaczego przy zwłokach Andreego nie znaleziono żadnych przedmiotów. należących do towarzysza.

Co do wiadomości jednak, otrzymanych przez Dagens Nyheter, panuje w Tromsö pewien sceptycyzm. Twierdzą powszechnie, że drugą wyprawę zorganizowały gazety, i że lepiej będzie odczekać przybycia statku wyprawy i nie dowierzać zbytnio nowemu, sensacyjnemu odkryciu.

Bohaterskie dowody.

Pewnem jest dotychczas. że sterowiec Andreego wylądował na 83 stopniu szerokości, niemożliwością natomiast wydaje się że rozbitkowie dźwigali za sobą w długim, wyczerpującym marszu po lodowcach ciężką gondolę sterowca aż do 80 stopnia, gdzie znaleziono szkielety Może to chyba być jedynie drobna jej cząstka. W pierwszym komunikacie, ogłoszonym przez naukową komisję szwedzką, która bada szczątki wyprawy Andreego. powiedziano. jak już donosiłem o znalezieniu wśród książek i naukowych przyrządów w łódce Andreego ciekawego okazu ptaka Dowiedziałem się obecnie, że jest to Rodostetia rosea Macgill" — czyli różowy grzywacz podbiegunowy, jeden z najpiękniejszych i najrzadszych okazów ptactwa Arktyku. Jeżeli pomyślimy o nadludzkich wysiłkach związanych z długim przemarszem po lodowcach, nie można nie podziwiać ogromu energji tych ludzi, którzy mimo, że znajdowali się w tak tragicznej już sytuacji, nie zapomnieli ani przez chwilę, że byli podróżnikami i pionierami. W warunkach. w jakch się znajdowali, każdy gram ładunku oznaczał przeciążenie dla wyprawy, zmuszonej do dźwigania poprzez lody i morze ciężkiej łodzi płóciennej. — Stwierdzono jeszcze dalszą okoliczność nader ciekawą: Andree nietylko uratował wszelkie przyrządy naukowe wyprawy, dokumenty, zapiski, książki. lecz niósł ze sobą również flagę, którą miał zamiar wywiesić na Biegunie Północnym. Znaleziono ją bowiem w łódce. W kieszeniach podróżnika znaleziono również zapałki, Był on zatem w warunkach możności zapalenia jeszcze piecyka naftowego, jaki miał przy sobie, W piecyku, jak już pisano. znaleziono jeszcze po 33 latach. resztki nafty, Andree mógł zatem doznać jeszcze jakiegoś pokrzepienia, gdyby mu już sił nie zabrakło. Musiał więc usunąć i śmierć zaskoczyła go we śnie,

Przedmioty z płóciennej łódki.

Wewnątrz aparatu fotograficznego komisja znalazła również zwój taśmy. którą wyjęto i zapakowano osobno. W płóciennej łódce leżała nadto waga w doskonałym stanie. Obik zwłok Andreego wśród wymienionych poprzednio przedmiotów znaleziono talerz z resztkami posiłku. W niedzielę odprawiona zostanie uroczysta Msza św za dusze podróżników Następnie zwłoki będą umieszczone na szwedzkiej kanonierce „Svensksund". która odwiezie do ojczyzny resztki bohaterskich podróżników. Daty wyjazdu do tej chwili nie oznaczono.

Ostatni wysiłek Andreego.

Redakcja „Aftenposten" zwróciła się do prof. Horna, przewodniczącego pierwszej komisji. i do innych dwóch ekspertów. dr. Hoela i kapitana Bjoerviz, z zapytaniem, co sądzą o ostatnim sensacyjnem odnalezieniu. „Z chwilą odnalezienia trzecich zwłok wraz z ekwipunkiem i szczątkami obozu, można uważać za pewne, że balon wylądował na stałych lodowcach na 83 stopniu, bez szkód i że podróżnicy zaczęli pochód na Południe, po lodowcach przerzynanych kanałami wodnemi. w kierunku Białej Wyspy. Gdy dotarli do celu. natychmiast wybudowano chatę i rozbitkowie rozpoczęli starania, by sobie zapewnić zapasy, polując na niedźwiedzie polarne. Zabili ich kilka. Gdy żywność wydała im się wystarczającą dla przezimowania, prawdopodobnie Andree i Strindberg usiłowali dotrzeć przez lodowce do Svalbard, położonemu na zachód wyspy. Fraenckel pozostał w obozie, by zapobiec najściu niedźwiedzi. Andree i Strindberg walczyli z lodowcami bez powodzenia, aż w końcu zmuszeni byli nawrócić — z końcem jesieni — ku wyspie. Znaleźli obóz już cały pokryty śniegiem. W czasie ich nieobecności. prawdopodobnie Fraenkel zmarł z powodu straszliwego mrozu. Można przypuścić, że Andree i Strindberg powrócili na wyspę zupełnie wyczerpani i że Strindberg złamany wycieńczeniem beznadziejnego pochodu i zrozpaczony niemożliwością wydostania się z lodowatego więzienia przed nastaniem strasznej nocy biegunowej, straciwszy resztki sił woli, zmarł. Potem, Bóg wie. po wielu dniach. przyszła kolej na ostatniego, na Andreego. Może usnął i mróz zamienił jego sen na wieczny.

Kanonierka „Svensksund", która przybyła do Tromsö, by zabrać zwłoki Andreego i Strindberga, wobec ostatniego odkrycia zatrzyma się w porcie. by czekać na zwłoki Fraenkla i zawieść wszystkich razem do ojczyzny.

Z POMORZA

Tczew. Z ruchu emigracyjnego. Przejeżdżało przez stację graniczną Tczew 77 emigrantów do Ameryki, udających się do obozu emigracyjnego w Wejherowie.

Tczew. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w pobliskim Czarlinie. 10-letni Franciszek Łopusiński został przejechany przez p. Zółnowskiego traktorem, odnosząc bardzo ciężkie okaleczenia. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono natychmiast do Szpitala św. Wincentego.

Chełmno. Cudem uniknął śmierci. 10-letni Józef Kurkowski w towarzystwie swego kolegi Muzalewskiego wybrał się na kasztany. Gdy obaj byli na drzewie w pewnym momen. załamała się gałąź i Kucharski runął z wysokości 6 mtr na bruk, odnosząc ciężkie okaleczenia głowy i nóg tak, że zaniemówił. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwemu chłopcu lekarz powiatowy dr Drążkowski.

Sienna Huta. Znowu ofiara kąpieli. W odległości 150 metrów na prawo od łazienek w Siennej Hucie, znaleziono w niedzielę na plaży suknię osoby żeńskiej. Stwierdzono ślady nóg bosych, wiodące wprost do wody. Według doniesień dozorcy. już o godz. 4-tej suknia ta leżała na plaży. Pod przewodnictwem nadzorcy Goertza szukano w łodzi zwłok zatoniętej wzdłuż całego wybrzeża przez 2 godziny, lecz bez skutku. Ponieważ istnieje przypuszczenie, że kobieta stała się ofiarą kąpieli. przeto policja zatrzymała suknię i przeprowadza dalej śledztwo.

Gdynia. Ruch budowlany w Gdyni wzrósł znacznie w ostatnich tygodniach. Po wypłaceniu przyznanych pożyczek niejednym obywatelom gdyńskim zaczęto wykończać niejedne domy i nowe budować.

Większy ruch budowlany zaobserwoać można przy ul. Świętojańskiej, gdzie buduje się kilka nowych domów.

Koło Starostwa buduje się z wielkim pośpiechem domy urzędnicze. Przy końcu ul. Świętojańskiej buduje się również większy blok domów,

Gmach Starostwa wykończony ma być. jak nas informują na 1 października rb.. Pozatem większy ruch budowlany jest na Grabówku i w Chylonji.

Gdynia. Wycieczka rolników z Warmji i Mazur przybędzie do Gdyni. Przybędzie na nasze wybrzeże wycieczka. składająca się z 50 rolników z Mazur i Warmji, zorganizowana przez Pomorski Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Wycieczka zatrzymuje się u nas od 20 do 22 bm. Najpierw wycieczka przybędzie do Wejherowa, gdzie przyjmuje ją specjalnie stworzony komitet w składzie p. starosty morskiego Henszla, p. burmistrza Bilińskiego. ks. dziekana Rozczynialskiego, p. dyr. dra Gąsowskiego, p. wice-dyrektora etapu emigracyjnego Biedrzyckiego, p, Żylicza. dzierżawcę domeny Góra, p. Krukowskiego, referenta oświatowego Starostwa morskiego i p. mjr. Swoińskiego, sekretarza dyrekcji okręgowej ZOKZ. Przez powyższy komitet został opracowany program, który umożliwia wycieczce zaznajomienia się z przemysłem i wzorowem rolnictwem na naszym wybrzeżu. oraz zabytkami kultralnemi.

Między innemi ma wycieczka zwiedzać wzorowe gospodarstwo p. Żylicza i p. Krefta w Górze, fabrykę krzeseł w Gościcinie i cementownię pod Wejherowem.

Wieczorem dnia 21 bm. wycieczka uda się do Pucka a stamtąd do Gdyni.

Podczas całego pobytu w Wejherowie i w powiecie morskim, koszta przyjęcia wycieczki co do noclegu i wyżywienia ponosi Starostwo morskie

W Gdyni Związek Obrony Kresów Zachod. koło w Gdyni z powodu wyczerpania funduszów ma zamiar przystąpić do Magistratu z prośbą o poparcie materjalne celem godnego przyjęcia wycieczki.

Gdynia. Zatonęła żaglówka wraz z 2 rybakami Dnia 17 bm. wyruszyli dwaj rybacy: Pipka Robert, lat 28 i Pipka Paweł. lat 35 żaglówką na połów ryb,

O godz. 14-tej dwaj bracia wracali z pełnego morza i tu niedaleko już brzegu. bo w odległości 100 metrów od wybrzeża Wilsona, wydarzył się tragiczny wypadek. Żaglówka się wywróciła i usunęła się na dno morza. a wraz z nią utonęli dwaj bracia rybacy Pipkowie. Natychmiastowe poszukiwania za nieszczęśliwymi nie dały żadnego rezultatu, dotychczas ciał ich nie wydobyto. Śp. Pipka Robert osierocił żonę i czworo dzieci, śp. Pipka Paweł żonę i troje dzieci.

W ostatniej chwili donoszą nam. że po długich poszukiwaniach wyłowiono zwłoki śp. Pipkego Pawła, jak również wydobyto łódź żaglową za pomocą kutra motorowego „Pilot".

Za zwokami śp. Pipkego Roberta trwają poszukiwana nadal.

ROZMAITOŚCI.

Biblja jako środek reklamowy.

Reklama, to dźwignia handlu i przemysłu. Rozumieją to coraz więcej kupcy i przemysłowcy to też wynalazczość ludzka na tem polu jest bezgraniczną. Niedaw, cały szereg rodzin otrzymało listy w kopertach z ryciną płonącego domu. Po otworzeniu listu uderzyła wszystkich woń spalenizny.

Listy były przesłane przez agentów pewnej firmy ubezpieczeniowej od ognia, by wzmocnić wrażenie przekonywujących argumentów. przesycono papier zapachem spalonego drzewa.

Pewne towarzystwo okrętowe dla przyciągnięcia podróżnych na swoje statki umieściło na pokładzie i na bulwarze głośniki, zapomocą których odjeżdżający. mogli się do ostatniej chwili porozumiewać z pozostającymi na lądzie.

Właściciele różnych kawiarń i restauracyj zwracają uwagę na swe zakłady oryginalną strukturą domów Stoją więc domy w kształcie cylindra, to znowu eskimoskiego szałasu. z lodowemi soplami, albo jakiegoś zwierzęcia Kawiarnia pod Walką byków ma w szyldzie żywe okazy tych zwierząt, a do stołu usługują torreadorowie. Pewien ubogi sklepikarz. któremu interes nie szedł nadzwyczaj dobrze, wykupił z pobliskiego urzędu pocztowego wszystkie znaczki pocztowe. a każdy kto się zgłosił do okienka był kierowany do jego sklepiku Od tej chwili sklepik był zawsze pełen kupujących.

Pewien kamieniarz wystawił nagróbek dla swej niedawno zmarłej żony i wyrył na nim słowa: Tu spoczywa Elżbieta Grane, żona kamieniarza Johna Grane, który jej ten pomnik wystawił. Taki sam pomnik może wystawić każdemu za 150 dol.

Nawet pismo św wciągnięto na plakaty reklamowe, co jest jednak rzeczą niedopuszczalną

Pewien fabrykant szkieł do okularów rozplakatował olbrzymie czerwone tablice z okularami pod któremi była umieszczona tylko nazwa firmy i wskazane miejsce w Piśmie św 2 Piotr, r. w: 9,':

Każdy z zaciekawieniem po powrocie do domu otwierał biblję i czytał na tem miejscu: „Kto zaś tego nie posiada ,ten jest ślepy i szukający rękami".

Inny właściciel domu wycieczkowego, niezadowolony, że jego goście piją tylko mleko, a nie proszą o piwo, wywiesił plakat z kuflem piwa i napisem: Żyd. r: 5. w: 15", położył przy tem księgę Pisma św: Każdy ją otwierał i czytał: Komu zaś mleko jeszcze trzeba dawać ten jest niedoświadczony. bo jest jeszcze małem dzieckiem"

Reklama natychmiast zrobiła swoje.

Ilu jest żydów na świecie.

Według statystycznych danych wynosi ogólna ilość żydów na kuli ziemskiej 14 miljonów 200 tysięcy osób. Z tego na Europę przypada 9,650,000 na Amerykę 3,300.000; Azję 750 tysięcy; Afrykę 500 tysięcy; Australję 25 tysięcy.

Państwem posiadającem największą ilość żydów — zarówno procentowo, jak ilościowo — jest Polska. Mieszka w niej 3 miljony żydów, co stanowi 10.1 procent ogółu ludności kraju, w samej Warszawie jest przeszło 300 tysięcy żydów, czyli 33 procent mieszkańców stolicy.

Drugiem państwem na świecie pod względem ilości żydów są Stany Zjednoczone, mieszka tam około 3-ch miljonów żydów.

W stolicy Stanów Zjednoczonych Nowym Jorku jest 1,650,000 żydów, czyli 27.6 procent jej ludności.

Trzecie miejsce co do ilości zajmują Sowiety z 3-ch miljonami. następne miejsca zajmują Rumunja 7,600 tysiącami, dalej Niemcy z 600 tysiącami żydów. Najmniej żydów zamieszkuje we Włoszech, a mianowicie na 40 miljonów mieszkańców przypada 35 tysięcy, a w Hiszpanji — 4 tysiące żydów. Szczęśliwe kraje!

Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego"
Wł. J. Schreiber, Chojnice

PRZEGLĄD PRASY.

Cenne wyjaśnienia

W niedzielnym numerze „Robotnika“ zamieścił poseł Niedziałkowski artykuł pt. ;;Nowy okres“, w którym znajdujemy ciekawe wyjaśnienia z historji lut ubiegłych.

„W tragicznych dniach śmierci Narutowicza i w listopadzie r. 1923 w Krakowie wstrzymaliśmy z całą świadomością wybuch wojny domowej, wstrzymaliśmy chociaż popychano nas z różnych stron w kierunku wręcz odwrotnym. Wstrzymaliśmy zgodnie z głębokiem naszem przekonaniem, że wojna domowa w ówczesnych warunkach mogła oznaczać koniec Polski. Odrzuciliśmy „ryzykowanie“ Polską i nie wstydzimy się tego.

Rozwalały nas nieustannie przeróżne intrygi polityczne. Intrygi zwyciężyły w okresie przewrotu majowego, zwyciężyły objektywnie, to znaczy wypłynęły na powierzchnię na fali nastrojów społecznych — na fali kunsztownej kampanji oszczerstw osobistych, sterowanej przez pisemko pod tytułem „Nakazy Chwili“ zapewniające publicznie, że posiada mnóstwo dokumentów i danych obciążających moralnie różne jednostki i nigdy, ani razu niezdolne do ujawnienia choćby jednego faktu, choćby jednego dokumentu.

Cztery i pół lata epoki pomajowej rozstrzygnęły tamtą sprawę. Oszczerstwa okazały się oszczerstwami Więc odrzuciliśmy je: I ze wstydem nieraz patrzyliśmy w oczy tych których oskarżaliśmy na wiarę piłsudczyków. Oni ze wstydem uznawali taksamo, że szli często przeciw nam — na wiarę innych znowuż informacji, innych znowuż piłsudczyków. Każdy z osobna z piłsudczyków robił inaczej w każdym z sobna obozie:“ —

Wyjaśnienia te ustalają ostatecznie odpowiedzialność za dwukrotną próbę wywołania przewrotu przed r. 1926. oraz demaskują metody, przy pomocy których „sanacja moralna“ wprowadziła w błąd część opinji publicznej w chwili udanego przewrotu.

Tajemnica spisku i oszczerstw, rzucanych m. in. także na polityków obozu narodowego. została ostatecznie wyjaśniona.

Nieostrożność.

„Gaz. Polska“ rozpisuje się o „przywileju bezkarności“ posłów sejmowych i między innemi ostro krytykuje i sądy marszałkowskie w Sejmie:

— Prawda, wytworzyła się w Sejmie instytucja tzw. Marszałkowskich Sądów Honorowych, które prawem kadu k przywłaszczyły sobie, obok rozpatrywania wzajemnych nieporozumień panów posłów między sobą, niejednokrot nie wydawanie wyroków w tych sprawach. któremi z urzędu winien był normalnie zająć się prokurator. Instytucja ta w ciągu szeregu lat nie zdołała sobie zasłużyć na powagę i autorytet, jaki winien cechować ciało kolegjalne, powołane do rozpoznawania i osadzania spraw decydujących o czci i honorze zainteresowanych osób

Pozatem wyroki tych sądów nie miały za sobą żadnej siły faktycznej. —

Bądźcobądź sądy marszałkowskie miały charakter instytucji urzędowej. czego nie można powiedzieć naprz. o złożonymz członków określonego stronnictwa „sądzie obywatelskim“ do którego odwołał się b. poseł Miedziński. gdy zarzucano mu to i owo.

P, Miedziński rządzi dziś w „Gazecie Polskiej“ czy nie widzi że w jego sytuacji lepiejby nie poruszać sprawy niekompetencji sądów marszałkowskich. bo ludzie zaczną znowu interesować się wyrokiem oczyszczającym sanacyjnego sądu obywatelskiego.,

Czeki bez pokrycia.

Gaz. Warsz. wobec zarzucania ;;jakichś macherek z wekslami“ itp. byłym posłom i uwięzienia ich za owe rzekome macherki w Brześciu, pisze:

Skoro już nadeszła w Polsce era karzącej sprawiedliwości to i my przypomnieć musimy nie jakieś ale zupełnie określone macherki niejakiego p Stanisława Piłsudskiego, znanego z afery budownictwa pocztowego, kierowanego przez pp Miedzińskiego i Ruszczewskiego.

Mimo tych oszukańczych macherek p Stanisław Piłsudski nie tylko znajduje się na wolności, ale wspólnie z dwoma Rosjanami,

Wolno chodzi także pan Ruszczewski, którego nadużycia przewyższają stokrotnie zarzuty, stawiane uwięzionemu Baćmadze.

Miljon złotych spadku dla biednej maszynistki.

Przed niedawnym czasem donieśliśmy o tajemniczem, a sensacyjnem zniknięciu miljonera amerykańskiego, Van Lear Blacka aeroplanowego podrożnika dookoła świata. który zginął pod czas spokojnej przejażdżki własnym jachtem u brzegów amerykańskich prawdopodobnie zrzucony przez fale z pokładu do morza.

Przed paru dniami otwarto jego testament, w którym lwią część majątku przekazywał żonie i dzieciom, ale zawierał też szereg niespodzianek. Okazało się przedewszystkiem, że Black nie zapomniał o towarzyszach swoich awanturniczych podróży powietrznych. mianowicie o dwu pilotach swojego aeroplanu, którym zapisał sumy na nasze pieniądze po 250 tys. zł

Prawdziwą niespodzianką jest uczynienie przez Blacka miljonerki z Miss Alison Bone. z pochodzenia Argentynki, która od szeregu lat była jego maszynistką. Mocą testamentu przypadł jej okrągły miljon złotych polskich, a prócz tego jej wuj. dziennikarz londyński James Bone, otrzymał zapis w wysokości 50 tys. złotych.

Miss Alison była tylko londyńską sekretarką zaginionego miljonera i w chwili otwarcia testamentu bawiła na kontynencie tak że niespodziewane bogactwa zaskoczyło ją dopiero po powrocie do Anglji

Wielkie wrażenie wywołał ustęp testamentu, w którym Black postawił za warunek swoim spadkobiercom. ażeby go pochowali w morzu. Przypadek ułatwił im wykonanie tej ostatniej woli.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 19. września 1930 r.

Niepodobna obyć się bez gazety

w czasie przedwyborczym. Jeżeli w długie wieczory jesienne i zimowe wogóle trudno nie mieć gazety w domu, to tembardziej obecnie w czasach kiedy każdy dzień przynosi zmiany. mogące zaważyć rozstrzygająco na losach tak państwa jak i każdej poszczególnej jednostki.

Przeczytawszy Dziennik Pomorski. podawajcie go Szan. Czytelnicy, sąsiadom i znajomym do przeczytania i wpływajcie na nich ,ażeby go sobie zaabonowali.

Powiedzcie im o czem sami dobrze wiecie. że Dziennik jest pismem jasno wypowiadając. zawsze bez ogródek, jak postępować należy w obecnym zwłaszcza czasie. kiedy sanacja, wziąwszy niejako w dzierżawę patrjotyzm i poczucie państwowe chce nas wieść na bezdroża wbrew nakazom religji i Kościoła, wbrew tradycjom polskim o demokracji, słuszności i sprawiedliwości.

Współdziałajcie wszyscy w dziele przywrócenia w Polsce poczucia praworządności, na której to zasadzie jedynie utrwalić można byt państwa równajcie szeregi, twórzcie zwarty front narodowy i katolicki.

Apel do Obywatelstwa.

Liczba bezrobotnych zwiększa się codziennie, a fundusz bezrobocia przewidziany w budżecie dawno już wyczerpany, gdy teraz nadchodzi najgorszy okres — zima. Magistrat zwraca się z prośbą do pracodawców oraz innych obywateli. by przy zapotrzebowaniu robotników zgłaszali się do Magistratu a nigdy nie przyj mowali robotników z wioski — lub więźniów. Przez zatrudnianie bezrobotnych naszego miasta przyczyniamy się do tego, że Magistrat wypłaca mniej funduszu bezrobocia. który i tak przez podatki złożyć musimy Jest rzeczą zrozumiałą, że bezrobotnemu trzeba bezwzględnie dać jakieś utrzymanie. To też apel ten niechaj odniesie pożądany skutek.

Wyścig kolarzy

Naczelnictwo Towarzystwa Gimn. Sokół podaje łaskawej publiczności do wiadomości, iż w niedzielę dnia 21 bm około godziny 11 i później osięgną zawodnicy we wyścigu kolarskim sokolim na 200 klm z Bydgoszczy nasze miasto Trasa prowadzi ze Szenfeldu przez plac Piastowski do ulicy Człuchowskiej potem ulicą Człuchowską przez Rynek, Gdańską i na szosę Gdańską przez Nową Amerykę do Tucholi. Na naróżnikach Sokoli będą wskazywać drogę Uprasza się o niezabieganie rowerzystom drogi a ewentl. pojazdy skierować w tym czasie bocznemi ulicami

Czołem! Za Naczelnictwo
(—) Jankowski, naczelnik.

Rozprawa o defraudację 10 tysięcy złotych

W czwartek odbywała się przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Chojnicach rozprawa o defraudację 10 tysięcy złotych. Na ławie oskarżonych zasiadł J Plata były kierownik filji Kasy Chorych w Brusach. Akt oskarżenia zarzucał Pl. że w czasie od 1927 do 1928 roku zdefraudował przeszło 10 tysięcy złotych z filji Kasy Chorych w Brusach. Oskarżony w zupełności do winy się przyznał. Wobec tego tak prokurator jak i obrońca zrzekli się przesłuchania 28 świadków wezwanych na rozprawę. Sąd po dłuższej naradzie skazał Platę na 18 miesięcy więzienia z czego mu 6 miesięcy darowano przez amnestję. Sąd przyznał oskarżonemu okoliczności łagodzące.

Z zielonej granicy.

Straż graniczna przytrzymała Jana Muszyńskiego i Leona Stopę z Chojnic za nielegalne przekroczenie granicy. Sąd skazał każdego po 10 dni aresztu z warunkowem odroczeniem kary na przeciąg 2 lat.

Z Sądu Powiatowego.

Wyrokiem Izby Karnej Sądu Powiatowego skazani zostali: D B z Czyczków za kradzież gołębia na 2 dni aresztu.

Cz A z Kiełpina, powiat tucholski za paserstwo na 10 dni aresztu z zawieszeniem na 2 lata

B Fr. z Brzeźna za sprzeniewierzenie na 3 dni aresztu. —

Kino Nowości

wyświetla dziś w piątek arcysuperfilm pod tyt. „Białe Róże“ z Ravensbergu. Wielki wstrząsający dramat salonowo - kryminalny. Sensacyjne morderstwo w Monte Carlo. Hrabianka Iris von Erlenstein oskarżona o morderstwo. Niebywałą sensację w prasie niemieckiej wywołał dramat na tle erotycznem w jednym z wielkich hoteli w Monte Carlo. Oto młoda hrabianka Iris von Erlenstein, niedawno zaręczona z doktorem Hochwalden, wystrzałem z rewolweru zabiła barona von Kurla, z którym uciekła do Monte Carlo. Morderczyni odmawia wszelkich zeznań. Dlaczego? Odpowiedź znajdzie każdy w potężnym filmie pod tytułem „Białe Róże“ wyświetlanym dzisiaj w Kinie Nowości. W rolach głównych Diana Korenne znana zobrazu „Płodność“ i Jack Trevor znany z szeregu filmów. Ceny zwykłe. Wzmocniona orkiestra jazz-bandowa.

Wieczornica

Projektowaną wieczornicę ku czci swego Patrona Tadeusza Kościuszki urządza Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Chojnicach w niedzielę dnia 12 października br a nie jak podano dnia 6 10. Wieczornica odbędzie się w sali pana Engla z nader urozmaiconym programem Między innemi będzie też przedstawienie teatralne na aktualny temat (jednoaktówka) którego reżyserja spoczywa w dobrych rękach druha Tarnowskiego Będą też występy sokołów i sokolic. Całe narodowo usposobione społeczeństwo winno pośpieszyć na tę wieczornicę

Regulamin biegu na przełaj o puhar p. Rudnika

W biegu na przełaj obowiązuje poniższy regulamin:

1 Bieg odbędzie się 21 września o godzinie 13-tej
2 Start i meta przy domu fundatora p Rudnika
3 Trasa wynosi okrągłe 2800 metrów
4 Podczas biegu obowiązują przepisy Polskiego Związku Lekko- atletycznego
5 Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum lekkoatletyczny ze znakiem SMP na piersiach
6 Zawodnik który przerywa taśmę jako pierwszy, zdobywa puhar na własność po trzykrotnem zdobyciu
7 Puhar aż do ostatecznego rozstrzygnięcia zostaje w przechowaniu w stowarzyszeniu z którego zdobywca pochodzi
8 Badanie zawodników odbędzie się o godzinie 11 w szkole gdzie wszyscy zawodnicy się stawić powinni. Bez badania lekarskiego nikt do biegu dopuszczony nie będzie. Orzeczenie lekarskie jest dla Okręgu obowiązujące.

Zawodnicy, którzy nie będą przestrzegali jakichkolwiek z powyższych przepisów, zostaną zdyskwalifikowani. To samo odnosi się do tych którzy nie będą się stosować do wyznaczonej trasy.

Powiat

Brzeźno powiat chojnicki. **(Z zielonej granicy).** Straż graniczna w Brzeźnie przytrzymała niejakiego Augustyna Güntera z Brzeźna, który nielegalnie przekroczył granicę z Polski do Niemiec i odwrotnie. Za to skazał go SądPowiatowy w Chojnicach na 14 dni więzienia.

Nowa Cerkiew powiat chojnicki. **(Kradzież drzewa.)** Na gorącym uczynku kradzieży przychwycono Franciszka Pelplińskiego z Nowej Cerkwi. Znaleziono przy nim ¾ metra szczapów, które pochodzą z lasu państwowego. Ponieważ Pelpliński był już 2 razy karany za kradzież, przeto sąd ukarał go karą więzienia przez 3 miesiące

Równocześnie skazano Andrzeja Wirkusa i Józefa Sikana za kradzież po 2 dni aresztu.

RUCH w TOWARZYSTWACH

SMP Męskie. Zgłoszenia do biegu. Ostateczny termin upływa dziś wieczorem — Zgłaszać się do ks Patrona Zarząd

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. Od 17 bm odbędą się ćwiczenia w hali gimnastycznej przy placu Piastowskim dla druhów wtorki i piątki dla młodzeży w poniedziałki i wtorki Naczelnik

Narodowa Partja Robotnicza. Zebranie plenarne w sobotę dnia 20 bm o godzinie 8 wieczór w lokalu pana Seydy. Na porządku obrad wybór nowego prezesa i inne bardzo ważne sprawy. Wszyscy członkowie winni na zebranie przybyć Zarząd

Pomorski Związek Osadników Rolnych Koło Pawłowo. W sobotę dnia 20 bm o godzinie 8 wiecz w lokalu pana Gańczy w Pawłowie odbędzie się zebranie. na które zaprasza członków

Zarząd Powiatowy.

Męskie Towarzystwo św Wincentego a Paulo. W niedzielę dnia 21 września br o godzinie 16-tej zebranie w klasztorze, na które Szanownych czł. uprzejmie się zaprasza Zarząd

Towarzystwo Pszczelnicze. W niedzielę dnia 21 bm odbędzie się zebranie w lokalu pana Jażdżewskiego o godzinie 2 po południu. Na porządku dziennym sprawozdanie gospodarcze. O liczny udział prosi Zarząd

Baczność Towarzystwo Powstańców i Wojaków obwód Chojnice „Rozkaz“! Wszystkie placówki obwodu chojnickiego za wyjątkiem Nowa Cerkiew i Silno. Zbiórka w niedzielę dnia 21 bm do manerwów o godzinie 13.30 przed koszarami I-go Baonu Strzelców.

Placówka Nowa Cerkiew i Silno zbiórka o godzinie 15 w Silnie

Wszyscy druhowie winni się punktualnie stawić. „Wolność“ Kom. Obwodowy

Powstańcy i Wojacy Chojnice Rozkaz! Zbiórka dnia 21 bm to jest w niedzielę o godzinie 13,30 przed koszarami I Baonu Strzelców. Obowiązek jest stawienie się wszystkich druh. punktualnie.

Wolność! Komendant.

W niedzielę dnia 21 września o godzinie 12-ej odbędzie się zebranie ZZP oddz. rob. rol. i leśnych filji Chojnice w lokalu pana Rinka F. przy Rynku Obecność wszystkich członków jest bardzo pożądana Zarząd.

Licytacja przymusowa

W sobotę 20. b. m. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę w lokalu licytacyjnym ul. Człuchowska 29. najwięcej dającemu za gotówkę:

44 p. trzewików damskich i męskich
36 paczek wełny.

Winkowski
komornik Sądowy. 2173

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 14.30 sprzedam **w Chojnicach** najwięcej dającemu za gotówkę:

20 stolików restauracyjnych z marmurowemi płytami
100 krzeseł
6 stojaków do garderoby.

Zbiórka licytantów w moim biurze przy ul. Strzeleckiej 38. o godz. 14-tej.

Szeleziński 2170
komornik sądowy

Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 20. b. m. o godz. 16-tej sprzedam **w Chojnicach** najwięcej dającemu za gotówkę:

300 rolek tapet.

Zbiórka licytantów w moim biurze przy ul. Strzeleckiej nr. 38.

Szeleziński 2167
komornik sądowy

Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 20 b. m. o godz. 17-tej sprzedam **w Chojnicach** najwięcej dającemu za gotówkę:

10 wirówek
2 fuzje

Zbiórka licytantów w moim biurze o godz. 16.30.

Szeleziński 2168
komornik sądowy.

Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 20. b. m. o godz 17.30 sprzedam **w Chojnicach** najwięcej dającemu za gotówkę:

2 beczki oliwy
1 beczkę ogórków
1 ctr. kawy surowej
1 szafę ogniotrwałą
1 maszynę do pisania
3 opony do samochodu.

Zbiórka licytantów w moim biurze.

Szeleziński 2169
komornik sądowy.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. bm. o godz. 11-tej sprzedam w lokalu p. Jażdżewskiego Pl. Jerzego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 garnitur koszykowy
1 leżankę z przykryciem
1 dywan, stolik, 2 stojaki do kwiatów
1 kanapę i stół.

Drabiński,
egz. Pow. Kasy Chorych
Chojnice. 2172

Na jesień i zimę

polecam po nadzwyczaj niskich cenach!

Płaszcz rypsowy na podszewce z kołnierzem futrzanym	zł	**84.00**
Swetry damskie kolorowe i deseniowe od zł 9.75	„	**6.50**
Aksamit do prania w modnych kolorach i deseniach zł 4.75	„	**3.50** za mtr.
Popelina, czysta wełna miękki, trwały towar	„	**6,50** „
Płótna fartuchowe 100-150 ctm. szer. w pasy i kraty zł 3.30, 2.95	„	**2.65** „
Flanelki bluzkowe ładne wzory w bogatym wyborze zł 2.10	„	**1.50** „
Modne kraty, w ładnych i orygin. wzorach zł 5.75, 5.50	„	**3.50** „
Barchany koszulowe w dobrym i trwałym gatunku zł 2.10, 195	„	**1.60** „
Barchan podszewkowy, dopóki zapas starczy tylko	„	**1.10** „
Płótna koszulowe, w różnych gatunkach zł 1.80, 1.65	„	**1.45** „

Bogaty wybór! Stały dopływ nowości!

Juljusz Schreiber

Rynek 17 Chojnice Tel 48

Specjalny skład futer

O. Weiland

Chojnice, Gdańska 3.
Kuśnierstwo — Dworcowa 10.

poleca na nadchodzącą zimę po korzystnych warunkach zapłaty i bezkonkurencyjnych cenach

futra podług miary dla pań i panów

futrzane

Kurtki, płaszcze, rewerendy, garnitury, kamizelki, rękawiczki, czapki, koce, wory na nogi, peleryny dla stangretów

Futrzane krawaty różnej jakości od 20 zł.

Pierwszorzędne przerabianie tańszych futer. Niezwykle bogaty wybór obsad oraz futrzanych podszewek. Kurtki futrzane, futra na polowania i jazdy. Wykonanie płaszczy futrzanych dla pań i panów podług miary i żąd. gatunku futra. Specjalne materjały na poszycie futer damsk. i męsk. Przerabianie starszych płaszczy futrzanych, kołnierzy, czapek itd. po cenach umiarkowanych. Nappa—ubiory podług miary podszyte futrem. Przez nadzwyczaj korzystny zakup z pierwszej ręki — wszelkie artykuły po najniższej cenie.

Pokój

umeblowany

z osobnem wejściem od 1. X. do wynajęcia
Pl. Królow. Jadwigi nr. 3.

Żurnale męskie

z dokładnym opisem jak należy się ubrać w każdej porze, jesień|zima 1930|1931.

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Listewki tapetowe

po 53 gr. za metr
poleca
Firma RAMKA
Chojnice, Podmurna 15.

Mój przeszło 600 gatunków liczący

Dahlji - Sortyment

jest w pełnym kwicie,
interesujących się plantacją Dahljową zapraszam uprzejmie **do obejrzenia takowej.**
z uszanowaniem

K Błaszczyk

Chojnice, Szosa Gdańska.

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.

Kto chce korzystać z kredytu

sam winien oszczędzać, lokując swój płynny kapitał w —

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

Kupuję każdą ilość

jabłek

A. Kaźmierski i Ska

Chojnicka wytwórnia win owocowych.

Jak największy wybór

Tapety

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.
Listewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.
Bracia Hubert właśc. Juljan Hubert
Chojnice, Pomorze. **Gdańska 18.**
Telefon 219. :: rok zał. 1894.

Przetarg przymusowy

Dnia 22. bm. o godz. 11-tej sprzedam **w Cołdankach** najwięcej dającemu za gotówkę:

36 warchlaków.

Zbiórka licytantów przed majątkiem.

Drabiński,
egz. Powiat. Kasy Chorych
Chojnice 2171

Skradziono mi książeczkę wojskową

którą

unieważniam.

Stanisław Góral,
Chojnice.

Dziewczyna

do prac domowych i która samodzielnie gotuje może się zaraz zgłosić.

Zakład fotograficzny
Dworcowa 19.

Poszukuję

mieszkania

3 - 5 pokojowego od 1. X. b. m. Dzierżawę roczną gotów jestem z góry zapłacić. Oferty upraszam do soboty po poł. skierować do eksp. Dzien. Pom.

Nadszedł nowy transport:

Fajansów.

Talerze, filiżanki, miski, garnki do mleka, dzbanki do kawy. Komplety kuchenne i do mycia.

Porcelany.

Półmiski, miski, talerze, filiżanki, Serwisy do kawy i herbaty.

Szkła.

Szkła do zaprawiania, cylindry. Szkła do gotowania „Hortensia i Weck". Kieliszki do wina, likieru szklanki do piwa, salaterki.

Ludwik Rasch

Chojnice.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Telefon 44. Adres telegraficzny „Dzien. Pom." — Skrytka pocztowa 32. — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Skmielewski. Wydawca Władysław Juljusz SCHREIBER.